

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona na 45. posiedzeniu Senatu w dniu 3 grudnia 2009 r.

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu samorządowców powiatu wrocławskiego przedstawiam stanowisko dotyczące wysokości górnych granic stawek podatku od części nieruchomości, które ustalane są corocznie w obwieszczeniu ministra finansów.

Zasady ustalania stawek pozostają od wielu lat praktycznie niezmiennie, są tylko waloryzowane o wskaźnik inflacji. W opinii samorządowców wysokość niektórych stawek podatku od nieruchomości należy poddać zasadniczej zmianie. Stawka podatkowa od tak zwanych pozostałych budynków jest zbyt wysoka w stosunku do stawki podatku od powierzchni mieszkalnej. Obecnie górna stawka podatku za mieszkanie to kwota 0,62 zł, zaś od pozostałych budynków wynosi ona dziesięć razy więcej, czyli 6,64 zł. Te tak zwane pozostałe budynki to garaże oraz pomieszczenia gospodarcze, wykorzystywane najczęściej do składowania opału. Stawka podatkowa za ten rodzaj nieruchomości została skalkulowana w czasach, kiedy samochód był luksusem, a więc miała jakieś społeczno-ekonomiczne uzasadnienie. Dzisiaj jednak sytuacja jest daleko różna od tej sprzed kilkunastu lat. Samochody stały się dziś czymś powszechnym i dawno przestały być wyznacznikiem zamożności.

Część gmin, zwłaszcza tych o wyższych dochodach własnych, zmniejsza stawkę podatku od budynków gospodarczych ze stratą dla swojego budżetu, ale nie wszystkie są w stanie tak uczynić, bowiem Ministerstwo Finansów, obliczając subwencję wyrównawczą dla gmin o niskich dochodach, bierze za podstawę tak zwany dochód należny gminie, który jest obliczany na podstawie ustanowionych przez ministerstwo górnych stawek podatkowych. Istniejący stan rzeczy powoduje duże niezadowolenie najbiedniejszych mieszkańców, którzy nie rozumieją, dlaczego z racji posiadania budynków gospodarczych muszą często ponosić większe ciężary podatkowe niż posiadacze wystawnych willi, których z roku na rok przybywa, z czego należy się skądinąd cieszyć.

Samorządowcy opowiadają się za zmniejszeniem górnej stawki podatkowej podatku od nieruchomości od tak zwanych pozostałych budynków, wnosząc jednocześnie o to, aby opodatkować ponownie budynki gospodarcze, letniskowe itp., które są niestrwale związane z gruntem. Dokonane przed kilku laty zwolnienie tej szybko powiększającej się części obiektów budowlanych z obowiązku opodatkowania podatkiem od nieruchomości przynosi nie tylko wielką szkodę dla budżetów gmin, ale także dla krajobrazu architektonicznego Polski, który jest obecnie „zachwaszczany” różnego przeznaczenia budami i blaszakami. Wobec braku warunków społeczno-politycznych do wprowadzenia podatku katastralnego samorządowcy wnoszą o analizę zasad określania podatku od powierzchni mieszkalnych, sugerując zróżnicowanie wysokości stawek podatku od domów jednorodzinnych, budynków mieszkalnych i mieszkań w zależności od ich powierzchni, co pozwoliłoby zrekompensować samorządom mniejsze dochody podatkowe w przypadku podjęcia decyzji o zmniejszeniu stawek za budynki gospodarcze i garaże.

Z poważaniem
Andrzej Person